

UCHWAŁA

Dnia 10 sierpnia 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Anna Kozłowska (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Krzysztof Strzelczyk

SSN Roman Trzaskowski

Protokolant Bożena Kowalska

w sprawie z powództwa I. M.
przeciwko (...) Towarzystwu Ubezpieczeń na Życie S.A. w W.
o zapłatę,
po rozstrzygnięciu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu jawnym
w dniu 10 sierpnia 2018 r.,
zagadnienia prawnego
przedstawionego przez Sąd Okręgowy w K.
postanowieniem z dnia 18 grudnia 2017 r., sygn. akt II Ca (...),

"Czy do roszczenia o wypłatę części świadczenia wykupu zatrzymanego przez ubezpieczyciela na podstawie abuzywnych postanowień umowy ubezpieczenia na życie z funduszem kapitałowym, przysługującego ubezpieczającemu lub ubezpieczonemu będącemu konsumentem przeciwko ubezpieczycielowi, ma zastosowanie trzyletni termin przedawnienia zgodnie z przepisem art. 819 § 1 k.c. czy termin dziesięcioletni zgodnie z przepisem art. 118 k.c.?"

podjął uchwałę:

W umowie ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym roszczenie o wypłatę wartości wykupu ubezpieczenia, nie stanowiącej kosztów udzielonej ochrony ubezpieczeniowej, przedawnia się w terminie określonym w art. 118 k.c.

UZASADNIENIE

Powódka I. M. domagała się zasądzenia od pozwanego (...) Towarzystwa Ubezpieczeń na Życie S.A. w W. kwoty 10.698,50 zł z odsetkami ustawowymi, wskazując, że kwota ta to bezpodstawnie zatrzymana przez pozwanego kwota opłaty manipulacyjnej, o którą pozwany pomniejszył należną jej wartość wykupu ubezpieczenia w związku z rozwiązaniem łączącej strony umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym. Orzekając w sprawie, Sąd pierwszej instancji oddalił powództwo. Z ustaleń i ocen tego Sądu wynikało, że strony w dniu 7 sierpnia 2007 r. zawarły umowę ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym Funduszem kapitałowym (...) Program Inwestycyjny (...). Ogólne warunki umowy (dalej, jako o.w.u.) zawierały postanowienia, z których wynikało, że przedmiotem umowy jest ubezpieczenie życia ubezpieczonego, a zdarzeniami ubezpieczeniowymi objętymi ryzykiem pozwanego ubezpieczyciela są śmierć ubezpieczonego i dożycie przez ubezpieczonego stu lat. Cel umowy został określony jako długoterminowe gromadzenie środków finansowych przez nabywanie jednostek uczestnictwa ze środków pochodzących ze składek. W o.w.u. określono również świadczenie ubezpieczeniowe w razie śmierci ubezpieczonego i w razie dożycia stu lat, wskazano, w jaki sposób fundusze pochodzące ze składek są inwestowane, kiedy następuje spełnienie świadczenia ubezpieczeniowego a także, kiedy wygasa umowa, dopuszczono jej wygaśnięcie w razie braku zapłaty składki i dla takich sytuacji ustalono wysokość zobowiązania ubezpieczyciela wobec ubezpieczającego, przewidziano również opłaty jakie pobiera ubezpieczyciel, w tym tzw. opłatę likwidacyjną w razie wygaśnięcia umowy na skutek nieopłacenia składki. Umowa łącząca strony wygasła w dniu 10 lutego 2010 r. wskutek nieopłacenia przez powódkę składki, a pozwany wypłacając wartość wykupu ubezpieczenia zatrzymał środki pieniężne stanowiące opłatę likwidacyjną w dochodzonej kwocie. Sąd pierwszej instancji postanowienie o.w.u. uprawniające ubezpieczyciela do ustalenia i pobrania z subkonta składek regularnych opłaty likwidacyjnej (§ 18 ust. 6 o.w.u.) ocenił jako niedozwoloną klauzulę umowną wskazując na jej sprzeczność z dobrymi obyczajami i rażąco naruszającą interes konsumenta w rozumieniu art. 385 pkt 12, 13, 14, 16 i 17 k.c. łącznie. Taka

kwalifikacja § 18 ust. 6 o.w.u. prowadziła Sąd do wniosku o niezwiązaniu nią stron, a tym samym o powstaniu po stronie powódki wymagalnego roszczenia o zwrot zatrzymanej w ten sposób kwoty. Biorąc pod uwagę, że pozwany, z powołaniem się na art. 819 § 1 k.c. statuujący trzyletni termin przedawnienia roszczeń z umowy ubezpieczenia, podniósł zarzut przedawnienia takiego roszczenia, Sąd pierwszej instancji wyraził pogląd, że przepis ten ma zastosowanie do wszelkich roszczeń, jakie wynikają z umowy ubezpieczenia, w tym roszczeń o nienależyte jej wykonanie i wykluczył dopuszczalność zastosowania w takiej sytuacji, jako podstawy prawnej realizowanego roszczenia, przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Z uwagi zatem na upływ, przed wniesieniem pozwu, trzyletniego terminu przedawnienia, powództwo podlegało oddaleniu.

Rozpoznając sprawę na skutek apelacji powódki Sąd Okręgowy powziął poważne wątpliwości, które ujął w przytoczone na wstępie zagadnienie prawne. Sąd Okręgowy zaaprobował ustalenia i ocenę Sądu pierwszej instancji co do niedozwolonego charakteru postanowienia objętego § 18 pkt 6 o.w.u. Zwrócił jednak uwagę na rozbieżność w orzecznictwie sądów powszechnych dotyczącą kwalifikacji roszczenia o zwrot opłaty likwidacyjnej wynikłą z różnie ocenianego źródła tego roszczenia. Wskazał, że w istocie chodzi o roszczenie o wypłatę kwoty wykupu, której wysokość ustala się na podstawie o.w.u., uchylenie się więc przez pozwanego od obowiązku wypłacenia należnej kwoty wykupu jest nienależytym wykonaniem zobowiązania umownego. Z kolei stwierdzenie abuzywności postanowienia umownego pozbawia mocy wiążącej jedynie to postanowienie, w pozostałym natomiast zakresie strony pozostają związane umową - i rozważając możliwe warianty kwalifikacji prawnej umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym opowiedział się za jej kwalifikacją jako umowy ubezpieczenia osobowego stypizowanej w przepisach kodeksu cywilnego i w konsekwencji koniecznością przyjęcia trzyletniego terminu przedawnienia dla roszczeń wynikających z takiej umowy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zagadnienie charakteru prawnego umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym (dalej jako umowa UUFK), a więc czy

jest ona szczególnym podtypem umowy ubezpieczenia osobowego, odrębną umową nazwaną, czy też umową mieszaną wywołuje wątpliwości w orzecznictwie i w doktrynie. Wynikają one z faktu, że umowa ta służy nie tylko udzieleniu ochrony ubezpieczeniowej, ale realizuje także cel inwestycyjno-oszczędnościowy i cel ten częstokroć jest dominujący. W umowie takiej ubezpieczyciel zobowiązuje się nie tylko do spełnienia świadczeń w razie śmierci ubezpieczonego lub dożycia ubezpieczonego do końca okresu ochrony ubezpieczeniowej, ale także do zarządzania środkami pochodzącymi ze składek ubezpieczającego, który może żądać wykupu ubezpieczenia i wypłaty wartości jednostek funduszu. Niezależnie od ostatecznej klasyfikacji takich umów, powinno być jasne - przynajmniej, co do zasady - że zawieranie tego rodzaju umów przez zakłady ubezpieczeń pod rządem ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej (ówcześnie jedn. tekst z 2010 r., Nr 11, poz. 66 ze zm.; dalej jako u.d.u.) było dozwolone oraz jest dozwolone obecnie, pod rządem ustawy z dnia 11 września 2015 r. o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej (jedn. tekst Dz.U z 2018, poz. 999 ze zm.). Zwraca uwagę, że w art. 2 ust. 1 pkt 13 ustawy z 2003 r. (u.d.u.) obowiązującej w chwili zawarcia przez strony umowy, zdefiniowano pojęcia „ubezpieczeniowy fundusz kapitałowy” jako „w ubezpieczeniu, o którym mowa w dziale I grupa 3 załącznika do ustawy - wydzielony fundusz aktywów, stanowiący rezerwę tworzoną ze składek ubezpieczeniowych, inwestowany w sposób określony w umowie ubezpieczenia”. Umowy tej w szczególności dotyczył art. 13 ust. 4 ustawy określający konieczną treść takiej umowy, dotyczyły jej także art. 19 ust. 2 pkt 23, art. 151, 155, 156. W obowiązującym wówczas porządku prawnym również ustawa z dnia 20 kwietnia 2004 r. o pracowniczych programach emerytalnych (Dz. U. Nr 116, poz. 1207 ze zm., dalej jako u.p.p.e.) wskazywała, że pracowniczy program emerytalny - a więc program tworzony „w celu gromadzenia środków uczestnika przeznaczonych do wypłaty” (art. 3) - może być prowadzony m.in. w formie umowy grupowego ubezpieczenia na życie pracowników z zakładem ubezpieczeń w formie grupowego ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym. Z kolei w ustawie z dnia 20 kwietnia 2004 r. o indywidualnych kontach emerytalnych oraz indywidualnych kontach zabezpieczenia emerytalnego (Dz. U. Nr 116, poz. 1205 ze zm.; dalej - „u.i.k.e.”),

regulującej zasady gromadzenia oszczędności na indywidualnych kontach emerytalnych (IKE) oraz dokonywania wpłat, wypłat i zwrotu środków zgromadzonych na tych kontach, w art. 8 postanowiono, że umowa o prowadzenie IKE może być zawarta z czterema kategoriami podmiotów: funduszem inwestycyjnym, podmiotem prowadzącym działalność maklerską o świadczenie usług polegających na wykonywaniu zleceń nabycia lub zbycia instrumentów finansowych i prowadzenie rachunku papierów wartościowych oraz rachunku pieniężnego, bankiem o prowadzenie rachunku bankowego albo z zakładem ubezpieczeń - ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym.

Szczególny charakter umów UUKK został uwzględniony również w ustawie z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (tekst jedn. Dz. U. z 2010 r., Nr 51, poz. 307 ze zm.), która w dacie zawarcia przez strony spornej umowy przewidywała w art. 21 ust. 1 pkt 4 zwolnienie od podatku dochodowego kwot otrzymanych z tytułu ubezpieczeń majątkowych i osobowych, zastrzegając wyjątek w odniesieniu do dochodu z tytułu inwestowania składki ubezpieczeniowej w związku z umową ubezpieczenia zawartą na podstawie przepisów o działalności ubezpieczeniowej, w przypadku ubezpieczeń związanych z funduszami kapitałowymi, czyli różnicy między wypłaconą kwotą świadczenia a sumą składek wpłaconych do zakładu ubezpieczeń, które zostały przekazane na fundusz kapitałowy (art. 24 ust. 15).

Powołane regulacje pozwalają stwierdzić, że w założeniu ustawodawcy umowa UUFK to umowa „ubezpieczenia”, w której strony uzgadniają, iż część „składek ubezpieczeniowych” jest „alokowana” w jednostki ubezpieczeniowego funduszu kapitałowego, czyli tworzonego z tych składek wydzielonego funduszu aktywów, inwestowanego zgodnie z umową i zarządzanego przez ubezpieczyciela (ewentualnie) na koszt i ryzyko „ubezpieczającego”, i której koniecznym elementem - obok świadczeń „ubezpieczeniowych” zakładu ubezpieczeń - jest możliwość wykupu „ubezpieczenia”. Ustawodawca założył więc, że lokowanie składek w UFK, a tym samym umowa UUFK, ma - a w każdym razie może mieć - cel inwestycyjny (oszczędnościowy), także zdecydowanie dominujący, analogicznie do celów innych instrumentów inwestycyjnych (np. uczestnictwa w funduszu inwestycyjnym,

prowadzenia rachunku papierów wartościowych czy też rachunku bankowego), i wyraźnie odróżniany od celu w postaci udzielenia ochrony ubezpieczeniowej. Wiążą się z tym szczególne obowiązki informacyjne i sprawozdawcze zakładu ubezpieczeń oraz podatkowe - beneficjenta umowy UUFK.

W świetle powyższego jest nie tylko jasne, że zawieranie przez zakłady ubezpieczeń umów UUFK, także tych, w których cel inwestycyjny (oszczędnościowy) ma charakter dominujący, wchodzi w zakres ich dozwolonej działalności ubezpieczeniowej (art. 3 ust. 1 i 2 u.d.u.), ale jest też jasne, że chociaż u.d.u. zalicza umowy UUFK do ogólniejszej kategorii umów ubezpieczenia na życie (por. zwłaszcza załącznik do ustawy o działalności ubezpieczeniowej), a ustawodawca posługuje się w odniesieniu do takich umów podstawową siatką pojęciową właściwą umowom ubezpieczenia i na gruncie u.d.u. są one uznawane za umowy ubezpieczenia, to jednak ustawa nie przesądza ich charakteru prawnego. Celem bowiem ustawy o działalności ubezpieczeniowej nie było normowanie praw i obowiązków stron uwzględnionych w niej umów, lecz określenie warunków wykonywania działalności w zakresie ubezpieczeń osobowych i ubezpieczeń majątkowych (art. 1 ust. 1 pkt 1 u.d.u.), a więc kwestii o charakterze w zasadzie publicznoprawnym. Z punktu widzenia celów ustawy kluczowe znaczenie miało poddanie umów UUFK publicznoprawnemu reżimowi ustawy - co do zasady właściwemu ubezpieczeniom osobowym, jednakże z pewnymi odrębnościami - a nie przesądzenie ich kwalifikacji cywilnoprawnej. Bezpośrednia doniosłość ustawy dla określenia reżimu praw i obowiązków stron miała charakter szcątkowy, ograniczony jedynie do art. 13 ust. 4. Podobnie należy ocenić znaczenie przepisów dotyczących treści umowy UUFK zawartych w pozostałych powołanych ustawach, w tym art. 6 ust. 9 u.p.p.e. i art. 29 u.i.k.e. Z tego względu należy uznać, że stwierdzenie, iż umowa UUFK jest umową ubezpieczenia w rozumieniu powołanych ustaw, nie przesądza, iż jest umową ubezpieczenia w rozumieniu art. 805 i n. k.c.

Tym należy m.in. tłumaczyć, że mimo istniejących unormowań kwalifikacja prawna umów UUFK jest w doktrynie sporna, przy czym wyrażane są poglądy, że chodzi o szczególny rodzaj (podtyp) umowy ubezpieczenia osobowego uregulowanej w art. 805 i n. k.c., czy też chodzi o umowę mieszaną (nienazwaną), do której w zasadzie należy stosować przepisy kodeksu cywilnego dotyczące

umowy ubezpieczenia na życie z zastrzeżeniem wyjątków uzasadnionych szczególną naturą umowy UUFK. Wątpliwości te znalazły odzwierciedlenie także w nielicznych, jak dotychczas, orzeczeniach Sądu Najwyższego, dotyczących tej kategorii umów.

W wyroku z dnia 18 grudnia 2013 r., I CSK 149/13 (OSNC 2014, z. 10, poz. 103) Sąd Najwyższy stwierdził, że analizowana w sprawie umowa z UUFK, przewidująca wypłatę sumy ubezpieczenia w kwocie 2500 zł na wypadek śmierci ubezpieczającego wskutek nieszczęśliwego wypadku i w wysokości 1 zł w razie jego zgonu z innych przyczyn (opłata za ochronę ubezpieczeniową była wliczana w opłatę administracyjną), oraz obowiązek wypłaty wartości zgromadzonych jednostek funduszu w razie wypowiedzenia umowy, pomniejszanej o opłatę likwidacyjną - jest „umową mieszaną” z elementami klasycznego modelu umowy ubezpieczenia na życie i postanowieniami charakterystycznymi dla umów, których celem jest inwestowanie kapitału. Zarazem Sąd dostrzegł, że wynikająca z umowy ochrona ubezpieczeniowa ma charakter symboliczny, a dominuje aspekt kapitałowy uzasadniający pogląd, że cel umowy zakłada istnienie długotrwałego stabilnego stosunku prawnego łączącego strony w celu zgromadzenia jak najwyższego kapitału i wygenerowania możliwie najlepszego efektu ekonomicznego dla ubezpieczającego, co zapewnia korzyści także ubezpieczycielowi.

W wyroku z dnia 22 listopada 2017 r., IV CSK 61/17 (nie publ.), Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że „z perspektywy funkcjonalnej tego rodzaju umowa opiera się na połączeniu elementów umowy ubezpieczenia z elementami umowy inwestycyjnej, przy czym natężenie cech umowy ubezpieczenia lub umowy o inwestowanie umówionej sumy pieniężnej kształtuje się różnie, w zależności od woli stron. Dostrzegając, że elementy tej umowy zostały uregulowane w obowiązujących do dnia 1 stycznia 2016 r. przepisach ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej, ocenił, iż unormowania te nie są wystarczające do stwierdzenia, że umowa UUFK ma charakter umowy nazwanej. Zarazem zwrócił uwagę, że umowy UUFK zostały „genetycznie” oparte na konstrukcji umowy ubezpieczenia, przewidując - obok elementu zarządzania przez ubezpieczyciela kapitałem ubezpieczającego - także typowe elementy wskazane w art. 805 k.c. jako *essentialia negotii* tej umowy. Wskazał, że „z konstrukcyjnego

punktu widzenia” umowy te stanowią umowę ubezpieczenia „wzbogaconą” o element inwestycyjny - polegający na zarządzaniu przez ubezpieczyciela środkami wpłaconymi w ramach składek w celu wypracowania zysku dla ubezpieczającego. Kierując się założeniem, że celem umowy ubezpieczenia jest transfer skutków majątkowych wystąpienia lub niewystąpienia określonego zdarzenia (ochrona przed tymi skutkami), a świadczenie ubezpieczyciela polega na odpłatnym przejęciu przez ubezpieczyciela ryzyka tego zdarzenia, Sąd Najwyższy uznał, iż *in casu* treść zawartej przez strony umowy odpowiadała zwykłym składnikom umowy ubezpieczenia, mimo że zawiera także typowe postanowienia umowy zawieranej w celu przekazania środków finansowych do ich inwestowania i uzyskiwania z tego tytułu zysku dla dającego zlecenie. Stwierdził, że w świetle postanowień umowy, stosunek ubezpieczenia pozostaje wyłącznie „formą”, w której ramach miał być realizowany cel inwestycyjny - mający z reguły podstawowe znaczenie dla umowy ubezpieczenia z elementami umowy inwestycyjnej. W konsekwencji Sąd Najwyższy zgodził się z poglądem, że kwestionowana przez powoda umowa została zawarta w zgodzie z art. 805 k.c. i art. 3 ust. 2 u.d.u. i nie jest - jak twierdził skarżący - sprzeczna z prawem i nieważna.

W uzasadnieniu wyroku z dnia 28 marca 2018 r., V CSK 398/17 (nie publ.), Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że stwierdzenie abuzywności postanowień umowy ubezpieczenia należy kwalifikować jako zdarzenie prawne rodzące obowiązek dokonania pomiędzy jej stronami odpowiednich rozliczeń, których podstawą są przepisy ustawy o nienależnym świadczeniu. W związku z tym wspomniał, że należności będące przedmiotem zwrotu nie będą miały cech „świadczenia wykupu z umowy ubezpieczenia”, a odwoływanie się do tego pojęcia umownego może mieć tylko charakter pomocniczy, przydatny przy wyliczeniach, a nie definicyjny.

Wskazane orzeczenia nie dają podstaw do uznania, że stanowisko Sądu Najwyższego dotyczące kwalifikacji prawnej umowy UUFK jest w pełni skryształizowane i utrwalone. Tym niemniej w każdym z orzeczeń zwrócono uwagę na złożoną, ubezpieczeniowo-inwestycyjną naturę powstałego stosunku prawnego, przy czym nie wzbudziła wątpliwości dopuszczalność zawierania takich umów

przez zakłady ubezpieczeń, choćby element inwestycyjny miał w nich charakter zdecydowanie dominujący, a elementy ochrony ubezpieczeniowej - symboliczny (por. też postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 2015 r., III CZP 87/15, nie publ.).

Kwestia kwalifikacji prawnej umowy UUFK była także przedmiotem wypowiedzi Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. W wyroku z dnia 1 marca 2012 r., C-166/11, Á. L. González Alonso przeciwko Nationale Nederlanden Vida Cia De Seguros y Reaseguros SAE, Trybunał odniósł się do wątpliwości Sądu hiszpańskiego dotyczącej interpretacji art. 3 ust. 2 lit. d dyrektywy Rady 85/577/EWG z dnia 20 grudnia 1985 r. w sprawie ochrony konsumentów w odniesieniu do umów zawartych poza lokalem przedsiębiorstwa (Dz. Urz. L 372 z dnia 31 grudnia 1985 r., s. 31 ze zm.), wyłączającego jej zastosowanie do „umów ubezpieczeniowych”. Trybunał zwrócił uwagę, że leżąca u podstaw wątpliwości sądu umowa przewidywała „w szczególności” ubezpieczenie na życie w ścisłym tego słowa znaczeniu i w związku z tym uznał, że jej kwalifikacja jako „umowy ubezpieczenia” w rozumieniu dyrektywy 85/577 „nie jest (...) w sposób oczywisty błędna”. Zarazem stwierdził, że postanowienia umowne przewidujące ubezpieczenie na życie w zamian za miesięczną płatność składek inwestowanych w inwestycje o oprocentowaniu stałym i o oprocentowaniu zmiennym, a także w produkty finansowe, których ryzyko finansowe jest ponoszone przez ubezpieczającego, „nie są niezwykłe” (pkt 28). Przeciwnie, umowy określane jako „unit linked”, „wyrażone w jednostkach przeliczeniowych” lub „związane z funduszami inwestycyjnymi”, takie jak sporna umowa, są powszechne w prawie ubezpieczeń (pkt 29). Trybunał zauważył ponadto, że prawodawca unijny uznał, iż ten typ umowy należy do grupy ubezpieczeń na życie, tak jak to wyraźnie wynika z pkt III załącznika I do dyrektywy 2002/83/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 5 listopada 2002 r. dotyczącej ubezpieczeń na życie (Dz. Urz. WE L 345 z dnia 19 grudnia 2002 r., s. 1 ze zm.) w związku z art. 2 pkt 1 lit. a) tej dyrektywy, wskazującym, że ma ona zastosowanie m.in. do ubezpieczeń na życie (w pkt III załącznika I wymieniono jako „grupę” ubezpieczeń bezpośrednich objętych dyrektywą „ubezpieczenia określone w art. 2 ust. 1 lit. a) i b), powiązane z funduszami inwestycyjnymi”). W ocenie Trybunału, przyjmując dyrektywę 85/577

prawodawca unijny nie ograniczył pojęcia umowy ubezpieczenia w ten sposób, aby nie obejmowała ona ubezpieczeń związanych z funduszami inwestycyjnymi (pkt 30). W związku z tym stwierdził, że wykluczając z zakresu zastosowania dyrektywy 85/577 wszystkie umowy ubezpieczenia, prawodawca unijny uznał umowy ubezpieczenia związane z funduszami inwestycyjnymi za umowy ubezpieczenia (pkt 31) i w konkluzji orzekł, iż umowa zawarta poza lokalem przedsiębiorstwa, oferująca ubezpieczenie na życie w zamian za miesięczną płatność składki inwestowanej w różnych proporcjach na inwestycje o oprocentowaniu stałym, inwestycje o oprocentowaniu zmiennym i w produkty inwestycji finansowych umawiającej się spółki, nie jest objęta, zgodnie z art. 3 ust. 2 lit. d) dyrektywy Rady 85/577/EWG, jej zakresem zastosowania.

Z kolei w wyroku z dnia 31 maja 2018 r., C-542/16, *Länsförsäkringar Sak Försäkringsaktiebolag przeciwko Dödsboet efter Ingvar Mattsson oraz Jan-Erik Strobel i in. przeciwko Länsförsäkringar Sak Försäkringsaktiebolag*, Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej stwierdził, iż aby wchodzić w zakres pojęcia „umowy ubezpieczenia”, o którym mowa w art. 2 pkt 3 dyrektywy 2002/92/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 9 grudnia 2002 r. w sprawie pośrednictwa ubezpieczeniowego (Dz. U. 2003, L 9, s. 3; polskie wydanie specjalne Dz.Urz.UE: rozdział 6, t. 4, s. 330) - decydującym dla definicji pośrednictwa ubezpieczeniowego - umowa ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym, powinna regulować zapłatę składki przez ubezpieczonego oraz, w zamian za tę zapłatę, świadczenie usługi przez ubezpieczyciela w przypadku śmierci ubezpieczonego lub wystąpienia innego zdarzenia przewidzianego w tej umowie i skłaniał się do uznania, że oceniana *in casu* umowa spełnia tę przesłankę, zastrzegając jednak konieczność ostatecznej weryfikacji przez sąd krajowy. Zastrzeżenie to jest istotne, zwłaszcza gdyby przyjąć, że za usługę świadczoną przez ubezpieczyciela „w zamian za składkę” w razie ziszczenia się wypadku ubezpieczeniowego nie może być uznana sama wypłata zgromadzonych w funduszu środków, bez żadnego ryzyka po stronie ubezpieczyciela. W każdym razie trzeba jednak stwierdzić, że w orzecznictwie Trybunału utrwała się tendencja do kwalifikowania umów UUFK jako umów ubezpieczenia. Stanowisko to musi być respektowane przy stosowaniu przepisów krajowych stanowiących

implementację prawa unijnego regulującego zawieranie umowy ubezpieczenia, nie przesądza jednak konieczności stosowania do umów UUFK wszystkich przepisów kodeksu cywilnego o umowie ubezpieczenia (ubezpieczenia osobowego czy ubezpieczenia na życie), także tych, które nie uwzględniają ich szczególnej, złożonej natury.

O wyborze przepisów prawa krajowego właściwych dla oceny skutków prawnych umów UUFK nie może jednak wyłącznie decydować stosowana w tych umowach „ubezpieczeniowa” siatka pojęciowa, rozstrzygające znaczenie należy bowiem przypisać analizie sensu i celu umowy. W wielu wypadkach umowa UUFK jedynie w ograniczonym - niekiedy wręcz symbolicznym - zakresie realizuje podstawowy cel kodeksowej umowy ubezpieczenia, jakim jest przejęcie przez ubezpieczyciela ciężącego na ubezpieczonym (ewentualnie uposażonym) ryzyka związanego z zajściem określonego wypadku w życiu ubezpieczonego. Jest to szczególnie wyraziste w sytuacji, w której suma ubezpieczenia wypłacanego na wypadek śmierci lub dożycia określonego wieku odpowiada w zasadzie wartości zgromadzonych jednostek funduszu. W takim przypadku ryzyko ubezpieczyciela można wiązać jedynie z koniecznością zapłaty nadwyżki ponad tę wartość i to tylko o tyle, o ile nie znajduje ona pokrycia w nadwyżce pobieranych przez ubezpieczyciela opłat (np. opłat za zarządzanie) nad ponoszonymi kosztami zarządzania funduszem. Zdecydowanie dominujący ma wówczas cel inwestycyjny, który wiąże się z inwestowaniem płaconych przez ubezpieczającego składek, na ryzyko ubezpieczonego i możliwością wypowiedzenia umowy i wycofania wartości jednostek funduszu zgromadzonych na rachunku (wartości wykupu). Przy czym nie chodzi tu - jak w przypadku tradycyjnego wykupu ubezpieczenia osobowego - o zwrot części składki nadpłaconej w początkowym okresie w związku z nierównomiernym rozłożeniem ryzyka ochrony ubezpieczeniowej (wzrastającym z biegiem czasu), lecz o wypłatę zgromadzonych i inwestowanych oszczędności. W ramach zobowiązań ubezpieczyciela na plan pierwszy wysuwa się wówczas odpłatny obowiązek zarządzania funduszem kapitałowym pochodzącym ze składek ubezpieczającego oraz obowiązek zapłaty wartości wykupu, będący obligatoryjnym elementem umowy UUFK (por. art. 13 ust. 4 pkt 2 u.d.u.). Świadczenie ubezpieczeniowe ma charakter drugorzędny i - pominąwszy kwestię

osoby uprawnionej - w aspekcie przedmiotowym tylko w ograniczonym stopniu różni się od wypłaty wartości wykupu.

Względy te skłaniają do wniosku, że umowa UUFK, zawierająca w mniejszym czy większym stopniu element ubezpieczeniowy, ma charakter mieszany w tym sensie, iż przy wykorzystaniu konstrukcji umowy ubezpieczenia może realizować - także w dominującym stopniu - cel inwestycyjny. Zgodnie z wolą ustawodawcy nawet ów dominujący cel inwestycyjny nie prowadzi do absorpcji umów UUFK do reżimu prawnego umów inwestycyjnych. Przeciwnie, z omawianych przepisów wyłania się wola traktowania takich umów, jako umów ubezpieczenia osobowego, co jednak nie powinno być odczytywane jako decyzja co do ich pełnej absorpcji w kodeksowe ramy takich ubezpieczeń. Wprawdzie do umów takich należy w zasadzie stosować przepisy kodeksu cywilnego o umowie ubezpieczenia (ubezpieczenia osobowego, ubezpieczenia na życie), jednakże - ze względu na ich cel inwestycyjny (zwłaszcza dominujący) - z wyłączeniem albo ograniczeniem zastosowania tych unormowań, które nie przystają do tego inwestycyjnego charakteru.

Wśród tych przepisów w doktrynie wskazuje się np. art. 813 k.c., zwracając uwagę, że może on mieć zastosowanie jedynie do tej części płaconej składki, która stanowi ekwiwalent ochrony udzielanej przez ubezpieczyciela i nie jest przeznaczana do zainwestowania. Z kolei do wypłaty wartości wykupu nie mogą znaleźć zastosowania przepisy, które zakładają zaistnienie wypadku ubezpieczeniowego (np. art. 817 k.c.). W literaturze trafnie zwrócono też uwagę, że do czasu nowelizacji, z dniem 10 sierpnia 2007 r., kodeksu cywilnego (ustawa z dnia 13 kwietnia 2007 r. - Dz. U. Nr 82, poz. 557), wyłączenie to musiało dotyczyć również art. 819 k.c. Przepis ten w § 2 stanowił, że bieg przedawnienia roszczenia o świadczenie do zakładu ubezpieczeń rozpoczyna się w dniu, w którym nastąpiło zdarzenie objęte ubezpieczeniem. Wypowiedzenie umowy UUFK albo jej rozwiązanie wskutek niezapłacenia składki nie mogło być uznane za „zdarzenie objęte ubezpieczeniem”. W wyniku nowelizacji, o której mowa, skreślono § 2 art. 819 k.c. i obecne brzmienie przepisu może skłaniać do przyjmowania, że przewidziana w § 1 ogólna reguła dotycząca przedawnienia roszczeń z umowy ubezpieczenia dotyczy także roszczenia o wypłatę wartości wykupu z umowy

UUFK. Jest to jednak przypadkowy skutek nowelizacji, ponieważ z uzasadnienia projektu noweli wynika, że zmiana brzmienia art. 819 k.c. miała na celu zapobieżenie sytuacji, w której roszczenie o świadczenie ubezpieczeniowe rozpoczyna bieg zanim stanie się wymagalne i zanim osoba uprawniona mogła dowiedzieć się o zajściu wypadku objętego ubezpieczeniem, co naruszałoby jej uzasadniony interes. Już z tego względu wątpliwość musi wywoływać wnioskowanie, które rzeczony nowelizacji - w założeniu korzystnej dla ubezpieczonych - przypisuje skutek w postaci istotnego pogorszenia położenia prawnego ubezpieczonych w ramach umów UUFK.

Przeciwko zastosowaniu art. 819 § 1 k.c. do roszczenia o wypłatę wartości wykupu - z wyłączeniem części odpowiadającej nadpłaconym kosztom udzielonej ochrony ubezpieczeniowej (tradycyjny wykup ubezpieczenia) - przemawia zdecydowanie także jego ścisły związek z inwestycyjną częścią umowy UUFK. Wypłata wartości wykupu nie jest z pewnością świadczeniem ubezpieczeniowym, o którym mowa w art. 805 § 1 k.c., gdyż obowiązek jej dokonania nie powstaje w razie zajścia określonego w umowie wypadku ubezpieczeniowego, lecz w razie ziszczenia się innych zdarzeń, a w szczególności wypowiedzenia umowy albo jej rozwiązania wskutek nieopłacenia składki. Odrębność ta znalazła wyraz i potwierdzenie w terminologii art. 13 ust. 4 pkt 2 u.d.u. odróżniającego ustalenie „wartości świadczeń” od ustalania „wartości wykupu ubezpieczenia”, a *de lege lata* w art. 23 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 11 września 2015 r. rozróżniającym „świadczenia z umowy ubezpieczenia” z tytułu śmierci ubezpieczonego i dożycia ubezpieczonego do końca okresu ochrony ubezpieczeniowej od „wartości całkowitego i częściowego wykupu ubezpieczenia”. Pozwala to stwierdzić - z uwzględnieniem mieszanego charakteru umowy UUFK - że w istocie nie chodzi tu o roszczenie z umowy ubezpieczenia w rozumieniu art. 819 § 1 k.c.

Za stanowiskiem takim przemawiają także względy funkcjonalne. Zważywszy tożsamość celów inwestycyjnych umowy UUFK i innych instrumentów inwestycyjnych, przyjmowanie w odniesieniu do roszczeń o wypłatę wartości wykupu krótszych terminów przedawnienia niż w przypadku tych instrumentów - np. podlegającego przedawnieniu na zasadach ogólnych roszczenia o odkupienie

jednostek uczestnictwa funduszu inwestycyjnego (por. art. 89 ust. 1 ustawy z dnia 27 maja 2004 r. o funduszach inwestycyjnych i zarządzaniu alternatywnymi funduszami inwestycyjnymi, Dz. U. Nr 146, poz. 1546 ze zm.) - nie byłoby uzasadnione.

Argumentów na rzecz tej tezy dostarcza także art. 731 k.c., wyłączający zastosowanie krótkiego, dwuletniego terminu przedawnienia roszczeń wynikających ze stosunku rachunku bankowego, do roszczeń o zwrot wkładów oszczędnościowych. Wskazuje on bowiem na dążenie ustawodawcy do wzmożonej ochrony prawa do wypłaty oszczędzanych środków, a racja ta jest w pełni aktualna w przypadku roszczenia o wykup wartości ubezpieczenia UFK, realizującego cele oszczędnościowo-inwestycyjne.

Z tych względów Sąd Najwyższy podjął uchwałę, jak na wstępie.

jw